

HISTORIA BIBLIOTEKI SZKOLNEJ W SZCZEBRZESZYNIE W LATACH 1810—1852

Historia biblioteki to przede wszystkim dzieje i wszechstronna charakterystyka jej zbiorów, a także ukazanie ich funkcji kulturalnej i społecznej. Po raz pierwszy postulat ten sformułował wybitny uczyony, historyk i księgoznawca — Joachim Lelewel. W fundamentalnym dla książki polskiej dziele pt. *Bibliograficznych ksiąg dwoje* napisał, że „najważniejszą rzeczą przy opisie każdej biblioteki jest dać poznać co się w tej bibliotece może znajdować”. Położył więc podwaliny pod współczesną naukę o książce. Lelewelowski postulat z trudem zdobywa sobie prawo obywatelstwa, głównie dlatego, że dotąd brak jest sprecyzowanych metod opisywania dużych zazwyczaj zespołów piśmienniczych. Mimo tych niewątpliwych trudności wymóg charakterystyki rzeczowej księgozbiorów, ich języka, chronologii, a także ukazania ich funkcji kulturalnej i społecznej — powinien być w miarę możliwości przestrzegany przez badaczy zajmujących się dziejami bibliotek.

W odniesieniu do bibliotek szkolnych należy odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy zgromadzono odpowiedni zasób publikacji, który zaspokajałby potrzeby uczniów i nauczycieli w złożonym procesie nauczania i wychowania.

Zewidencjonowanie i spopularyzowanie ksiąg, które wypełniały półki bibliotek szkolnych, jest zadaniem pierwszoplanowym. Dopiero na tej kanwie możliwe będzie opracowanie podstawowych problemów tej grupy bibliotek. Dla okresu pierwszej połowy dziewiętnastego wieku będą to, między innymi, następujące zagadnienia: struktura rzeczowa i formalna księgozbiorów szkolnych, dydaktyczno-wychowawcza funkcja biblioteki szkolnej, problem udziału w księgozbiorach szkolnych Królestwa Polskiego książek wydawanych w różnych zaborach i odwrotnie, rozmiary infiltracji dzieł zachodnioeuropejskich, rola biblioteki szkolnej w propagowaniu nowych prądów kulturalnych, np. romantyzmu, produkcja i rozpowszechnianie książek szkolnych. Istnieje pilna potrzeba definicji książki szkolnej i podjęcia badań nad jej typologią.

Biblioteki szkolne różniły się od innych, funkcjonujących w omawianym okresie, bibliotek. Różnice te dotyczyły przede wszystkim profilu zasobów, wyraźnie określonych zadań dydaktyczno-naukowych oraz odpowiedniej struktury. Kierowane przez centralne władze oświatowe wspól

z terenowymi ogniwami administracji szkolnej, tworzyły sprawnie działającą sieć bibliotek szkolnych. Zbiory biblioteczne szkół obejmowały w tym czasie dwa działy: w pierwszym znajdowały się te druki zwarte, czasopisma i wydawnictwa specjalne, które nabywane były na wyraźne zalecenia centralnych władz oświatowych; drugi dział zawierał druki różnej proveniencji. Wiele dzieł pochodziło z czasów dawniejszych, zwłaszcza w tych zakładach nauczania, które kontynuowały działalność dawnych szkół jezuickich, pijarskich, szkół funkcjonujących w okresie Komisji Edukacji Narodowej i później, w okresie zaborów. Sporo druków pochodziło z darów. Zapisy testamentowe i legaty na rzecz bibliotek szkolnych należały do częstych zjawisk, chlubnie świadczących o polskim społeczeństwie, niezmiernie wyczulonym na sprawy oświaty i nauki. Nabywano też książki na prośby nauczycieli, uwzględniając ich prywatne potrzeby i zainteresowania. Każda więc z bibliotek szkolnych miała swoje indywidualne cechy, przejawiające się w zasobach bibliotecznych, a także w dość zróżnicowanej ewidencji zbiorów, mimo podejmowanych przez centralne władze oświatowe prób ujednolicenia techniki ich opracowania, prowadzonych inwentarzy i katalogów.

Nasuwa się pytanie: jaki ma być stosunek badacza do zespołu ksiąg, który nie należał do oficjalnego kanonu podręczników i lektur i decydował o indywidualnym obliczu opisywanej ksiąźnicy. Odpowiedź wydaje się być prosta. Należy koncentrować swoją uwagę badawczą przede wszystkim na tym zespole ksiąg, który był bardzo ściśle związany z procesem wychowawczo-dydaktycznym, służył do nauczania i wychowania.

W niniejszym artykule przedstawiona zostanie jedynie geneza biblioteki szkoły im. Zamoyskich w Szczepieszynie, która w ciągu lat zmieniała swoją nazwę i przechodziła różne przeobrażenia organizacyjne. W innym, obszerniejszym studium zamierzam zająć się wszechstronną analizą tej kolekcji. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jakie miała ona znaczenie dla uczniów i nauczycieli. W niedalekiej przyszłości zamierzam opublikować katalog tej biblioteki z r. 1852, w której, mimo wielu selekcji i zwyczajnego zaczytania sporej liczby ksiąg, ostały się cenne z punktu ówczesnej dydaktyki pozycje. W r. 1852, decyzją władz odgórnych, księgozbiór szkoły im. Zamojskiej w Szczepieszynie został przekazany Bibliotece Rządowej, która po latach stała się podstawą Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Trafił tam również katalog księgozbioru.

W swoich artykułach poświęconych bibliotekom szkolnym pierwszej połowy XIX wieku staram się z dużą skrupulatnością przedstawić stan

¹ M. Adrianek: *Biblioteki publiczne szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*. *Roczniki Biblioteczne* 1978 z. 1/2 s. 11—55, il.

Taż: *Ze studiów nad bibliotekami szkolnymi Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*. Tamże, 1977 z. 3/4 s. 646—680.

zachowania materiałów źródłowych. Pragnę w ten sposób pomóc tym, którzy w przyszłości podejmą trud całościowego i gruntownego opracowania dziejów bibliotek szkolnych.

Organizację szkoły, programy nauczania, rozkład zajęć tej szkoły możemy poznać z licznych umów zawieranych między ordynatami Zamoy-skimi a władzami oświatowymi. Są one zamieszczone w niezwykle cennym dla dziejów oświaty w Polsce wydawnictwie, opublikowanym w r. 1868, znanym pod tytułem *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia* (t. 2, 3 i 5). Informacje na ten temat znaleźć można w dość systematycznie publikowanych sprawozdaniach szkolnych. W sprawozdaniach tych są również skromne ale nieraz bardzo ważne wzmianki na temat rozwoju szkolnego księgozbioru. Pierwszą, niekompletną zresztą bibliografię tych sprawozdań opublikował Karol Estreicher w wielkopomnym dziele *Bibliografia polska*². Ukazywały się one pod różnymi tytułami: *Rozkład nauk...*, *Popis publiczny...*, *Na publiczny popis uczniów...*, *Programa nauk w szkole imienia Zamoyskich...*, *Rys nauk w Szkołach Zamoyskich...*, *Na popis i egzamen...*, *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego*, *Programat aktu uroczystego zakończenia kursu rocznego*. Drukowano je w Lublinie, w oficynie Jana Karola Pruskiego, oraz w warszawskich drukarniach: Józefa Węckiego, Jana Schlichtera, A. Gałęzowskiego, Maksymiliana Chmielewskiego, Józefa Ungera, Stanisława Strąbskiego. W wielu drukach brak miejsca wydania i drukarni oraz inych danych bibliograficznych. Treść tych sprawozdań jest bardzo zróżnicowana. Wszystkie w zasadzie zawierają następujące dane: skład rady pedagogicznej, zwanej wówczas zgromadzeniem nauczycielskim, wykaz dawanych w szkole przedmiotów wraz z obsadą nauczycielską, nazwiska uczniów wyróżniających się w nauce i zachowaniu. Niektóre ze sprawozdań szkolnych zawierają ponadto wykłady wygłaszane przez różnych nauczycieli z okazji uroczystego zakończenia roku szkolnego. Do bardzo ważnych zaliczyć można te, które zawierają szczegółowe treści nauczania oraz wymieniają piśmiennictwo wykorzystywane podczas realizacji zadań dydaktycznych. Są to sprawozdania z lat: 1814³, 1817⁴, 1819/20⁵, 1825⁶. W wielu programach znaleźć można wiadomości o stanie gimnazjum, zmianach w składzie grona pedagogicznego, informacje do-

² K. Estreicher: *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1876 t. 1 s. 14; t. 3 s. 485.

³ *Rozkład nauk w drugim półroczu dawanych w Szkołach imienia Zamoyskich do Szczebrzeszyna przeniesionych*. Lublin 1814 s. 3—15

⁴ *Na popis publiczny uczniów szkół imienia Zamoyskich...* Lublin 1817 s. 3—17.

⁵ *Rys nauk w szkołach Zamoyskich do Szczebrzeszyna przeniesionych roku 1819 i 1820 uczniom wyłożonych na popis tychże publiczny...* 1820 s. 3—18.

⁶ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie*. Warszawa 1825 s. 14—44.

tyczące wzrostu księgozbioru, nazwiska ofiarodawców. Bardzo cenne jest sprawozdanie z r. 1824, które zawiera „Krótką wiadomość o stanie szkoły”⁷.

Pomocną przy pisaniu artykułu okazała się praca Zygmunta Klukowskiego pt. *Dawne szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie. 1811—1852*⁸, w której znaleźć można cenne informacje o bibliotece szkolnej, zwłaszcza o rozwoju księgozbioru. Książka ta opracowana została na podstawie materiałów źródłowych dziś już nie istniejącego Archiwum Oświecenia, co podnosi jej wartość.

Wielkie znaczenie mają książki należące niegdyś do biblioteki z charakterystyczną owalną pieczęcią z koziołkiem oraz napisem „Biblioteka Szkoły Zamojskich”. Przekazane do Biblioteki Rządowej, dziś powinny znajdować się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Wskutek akcji wymiennej BUW rozproszyły się po bibliotekach publicznych całego kraju. Sporo druków z proveniencją szkoły w Szczebrzeszynie znajduje się w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego. Uchwałą PWRN w Lublinie z kwietnia 1957 r. otrzymała ona księgozbiór Zamojskich z Klemensowa⁹, ale książki z tej interesującej kolekcji nie mają znaków proveniencyjnych szczebrzeszyńskiego zakładu nauczania. Na pojedyncze egzemplarze natrafić można w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki KUL, Biblioteki UMCS i w innych bibliotekach.

W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie zachowało się trochę fragmentarycznych materiałów źródłowych dotyczących szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie, ale brak w nich danych odnoszących się do jej biblioteki.

Biblioteka szkolna jest integralną częścią zakładu nauczania. Problemy jej należy więc rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z programami szkolnymi, polityką oświatową oraz z całą strukturą systemu oświatowego. Biblioteka szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie służyła prywatnemu zakładowi nauczania, dzięki czemu była w korzystnej sytuacji. Ingerencja władz oświatowych w treści nauczania, a co za tym idzie — w proces formowania biblioteki, była słabsza. Widoczne to było zwłaszcza w okresie popowstaniowym, kiedy biblioteka szczebrzeszyńska uchroniła się przed zalewem tendencyjnych i mało wartościowych druków rosyjskich.

Szkoła im. Zamojskich w Szczebrzeszynie miała wyjątkowo piękne

⁷ Na popis i egzamin publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej (Bm.w.) 1824 s. 7—10.

⁸ Z. Klukowski: *Dawne szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie 1811—1852*. Zamość 1927.

⁹ C. Nieścior: *Księgozbiór klemensovski w Bibliotece im. Łopacińskiego*. Bibliotekarz Lubelski 1959 nr 1/2 s. 6—8.

i bogate tradycje, sięgające początkami końca szesnastego wieku. W r. 1594 wybitny polityki i mąż stanu Jan Zamoyski założył słynną Akademię Zamojską. W czasie okupacji austriackiej została ona zamknięta, a zamiast niej zorganizowano Liceum Królewskie, które w pierwszych latach XIX stulecia przemianowano na szkołę wydziałową im. Zamojskich. Funkcjonowała ona tylko do r. 1809. Pozbawiona odpowiedniego pomieszczenia, wskutek zajęcia budynku szkolnego na cele wojskowe, przeniesiona została do pobliskiego Szczebrzeszyna. Tu w r. 1811 otwarto najpierw szkołę wydziałową, którą po ośmiu latach przemianowano na wojewódzką. Na mocy specjalnego porozumienia między Komisją Rządową WRiOP a ordynatem Zamoyskim postanowiono, że zakład ten będzie pozostawał pod bezpośrednim dozorem kuratora — ordynata Stanisława Zamoyskiego. Był to człowiek o głębokim i świątłym umyśle i ogromnych wpływach w sferach rządowych. Jak już wspomniałam, fakt ten miał duże znaczenie dla szczebrzeszyńskiej placówki oświatowej, kiedy bowiem w szkolnictwie nastąpiły rządy różnych wsteczników, skutecznie opierała się niekorzystnym dla niej naciskom.

Szkoła szczebrzeszyńska, gdy była nawet szkołą wydziałową, liczyła sześć klas. Również zakres nauki znacznie przekraczał wymagania programowe szkoły wydziałowej. Nauczano w niej języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego i greckiego oraz takich przedmiotów jak: religia i nauka moralności, historia powszechna i polska, geografia, arytmetyka, algebra, geometria, historia naturalna, fizyka, prawo narodów i natury, konstytucja Księstwa Warszawskiego, logika, poezja, wymowa i kaligrafia. Zarówno liczba klas, jak i bardzo obszerny program nauczania dowodzą, że administracja szkoły od samego początku dążyła do podniesienia zakładu do stopnia szkoły wojewódzkiej. Jej aspiracje w tym zakresie zostały zaspokojone dopiero w r. 1819. Ważnym wydarzeniem w jej historii był nowy gmach szkolny, który przekazano do użytku w r. 1822. Od tego czasu datuje się widoczny rozwój szkoły; wzrastała jej popularność, przybywało uczniów, staranniej dobierano nauczycieli i wychowawców, rosło zainteresowanie sprawami książki i biblioteki szkolnej.

Po powstaniu listopadowym szkolnictwo polskie w zaborze rosyjskim znalazło się w tragicznej sytuacji. Skończył się okres względnego liberalizmu. Nauka i oświata należały do tych dziedzin, które poddano szczególnie ostrym represjom. Jesienią 1831 r. szkoła szczebrzeszyńska została zamknięta. Parę miesięcy później otwarto znowu czteroklasową szkołę wydziałową, którą następnie przemianowano na szkołę obwodową, a w r. 1834 — na gimnazjum. Wprowadzona w r. 1833 ustawa szkolna poważnie obniżyła poziom oświaty. Podstawowym zadaniem systemu oświatowego stało się wychowanie religijno-moralne. Systematycznie ograni-

czano więc zakresy przekazywanej uczniom wiedzy, utrudniano dobór materiałów dydaktycznych, ustalając co pewien czas ściśle listy książek kierowanych do obiegu dydaktycznego. Zapoczątkowano akcję rusyfikowania szkolnictwa oraz podjęto próbę zunifikowania go z systemem oświatowym cesarstwa rosyjskiego, co miało duże i negatywne konsekwencje w dziedzinie odpowiedniego kształtowania księgozbiorów szkolnych.

Komisja Rządowa SWD:OP w specjalnym piśmie adresowanym do Konstantego Zamoyskiego — zastępcy kuratora wieczystego stwierdza:

„Porządek i wykład nauk ma być ściśle zastosowany do ustawy szkolnej, instrukcji drukowanych i szczegółowych rozporządzeń, które instytut w Szczebrzeszynie dotychczas od dyrektora gimnazjum lubelskiego otrzymał”¹⁰.

Szkoła zostawała pod zwierzchnictwem Rady Wychowania Publicznego. Bezpośredni dozór powierzono dyrektorowi gimnazjum lubelskiego oraz kuratorowi wieczystemu. Zastrzeżono, że tylko z tych pomocy naukowych można korzystać, które Rada Wychowania Publicznego zakwalifikowała do celów dydaktycznych¹¹.

Gimnazjum im. Zamojskich w Szczebrzeszynie obejmowało od 1834 r. siedem klas, z których cztery pierwsze realizowały program szkół obwodowych, a trzy wyższe — stanowiły oddział techniczny. Tę techniczną nadbudowę po paru latach zamieniono na filologiczną, dlatego szkoła przyjęła nazwę — Gimnazjum Filologiczne im. Zamojskich w Szczebrzeszynie.

W pierwszych latach istnienia gimnazjum nauczano języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego, łacińskiego i greckiego oraz przedmiotów takich jak: logika, geografia, historia, statystyka, matematyka prosta i stosowana, historia naturalna, fizyka, chemia, technologia, gospodarstwo wiejskie, prawo i rysunki. Gdy szkole nadano charakter filologiczny, usunięto z dotychczasowego programu przedmioty: technologię, gospodarstwo wiejskie i prawo, a także historię naturalną i chemię, dodano natomiast język słowiański. Treści przekazywanych w ramach tego ostatniego przedmiotu nie można ustalić dokładnie, ponieważ władze oświatowe nie opracowały żadnej instrukcji czy też przewodnika metodycznego. Od stycznia 1848 r. usunięto z programów nauczania wykład logiki. Kosztem tego przedmiotu wzmocniono naukę języka rosyjskiego.

Po ustanowieniu Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego przystąpiono do reorganizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim. M. in. zdecydowano wszelkimi sposobami hamować rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego, a istniejące gimnazja przekształcać w szkoły realne o róż-

¹⁰ Z. Klukowski, op. cit. s. 50.

¹¹ Tamże, s. 51.

nych specjalnościach. W r. 1849 gimnazjum filologiczne w Szczepieszynie zamieniono na szkołę realną o profilu agronomicznym. Zakładowi nadano status szkoły państwowej, pozostającej pod całkowitym zwierzchnictwem Kuratora ONW. Program nauczania był bardzo obszerny. Wprowadzono cały szereg nowych przedmiotów, jak: wiadomości z gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, leśnictwo, pszczelarstwo i gospodarstwo rybne, architektura wiejska, technologia gospodarska, buchalteria gospodarska. Obniżył się znacznie poziom nauczania, zakład stracił swą dotychczasową popularność i chylił się ku upadkowi.

Likwidacja szkoły z przyczyn politycznych nastąpiła w r. 1852. Szkoła w Szczepieszynie istniała zatem 41 lat. W ciągu tego czasu aż pięć razy zmieniała swój profil, zachowując jednak ciągłość pracy. Tylko do 1834 r. przez dłuższy lub krótszy okres czasu nauczano w niej ok. 35 przedmiotów. Władze szkolne miały duże trudności z doбором odpowiednich zespołów nauczających, wyposażeniem szkoły w stosowne zaplecze naukowe, ze skompletowaniem potrzebnych książek i innych pomocy dydaktycznych.

Historia biblioteki szkolnej jest dość zagmatwana i niejasna. Wiadomo jednak, że początkowo brakowało książek do nauki, co dotkliwie odczuwali nauczyciele. W r. 1811 ks. Michał Siekierzyński, składając ordynatowi sprawozdanie ze stanu szkoły, zwrócił się z gorącą prośbą, aby przekazał on przynajmniej część książek z Biblioteki Akademii Zamojskiej¹². Jednak Stanisław Kostka Zamoyski nie śpieszył się z przekazaniem nowo utworzonej szkole zbiorów Akademii Zamojskiej.

Przypomnieć należy, że biblioteka ta została założona przez Jana Zamoyskiego jednocześnie z Akademią w r. 1593. Księgozbiór ofiarowany przez fundatora znacznie się powiększył dzięki licznym darom profesorów, m. in. pierwszego rektora i współtwórcy Akademii — Szymona Szymonowica. Na początku XIX stulecia biblioteka liczyła ok. 9000 wol. Były w niej cenne i unikalne druki, m. in. zbiór liczący ok. 165 książek z biblioteki Zygmunta Augusta. Po likwidacji Akademii w r. 1794 księgozbiór przejęło Liceum Zamojskie, a po jego zwinięciu — księgozbiór włączono do utworzonej w r. 1811 Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, której krótki ale treściwy artykuł poświęcił Bogdan Horodyski¹³.

Stanisław Kostka Zamoyski wciąż obiecywał, że wzbogaci bibliotekę szczepieszyńską odpowiednio dobranym zespołem książek ze swoich prywatnych zbiorów. Zapewne z przyczyn organizacyjnych i porządkowych obietnicy swej nie realizował przez dłuższy okres. Bowiem jeszcze w

¹² Z. Klukowski, op. cit. s. 10.

¹³ B. Horodyski: *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*. W: *Studia nad książką...* Wrocław 1951 s. 295—341.

r. 1819 wizytator Józef Kossakowski ubolewał, że „biblioteka szkolna szczupła jeszcze, w użyciu nauczycieli po domach ich zostaje”¹⁴.

Tak naprawdę zainteresowano się nią dopiero z chwilą uzyskania odpowiedniego pomieszczenia w nowym gmachu szkolnym. W *Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim* z r. 1824 czytamy: „Biblioteka od dwu lat założona zbiera się dopiero z funduszu opłat od uczniów”¹⁵. W tym roku liczyła zaledwie 94 dzieła. W kolejnych tomach tego wydawnictwa z lat 1826/27 i 1830, jak i w sprawozdaniach szkolnych poczynając od r. 1824, zamieszczano krótkie informacje o stanie biblioteki szkolnej, co świadczy, że starano się nadrobić zaległości w tej dziedzinie i wyposażać szkołę w odpowiedni aparat naukowy.

Optymistyczną wzmiankę na temat biblioteki szkolnej zamieszczono w sprawozdaniu szkolnym z r. 1824: „Ukończone już zupełnie i w potrzebne sprzęty zaopatrzone sale gmachu szkolnego w r. b. dozwolą, aby biblioteka i muzea szkolne porządnie i należycie umieszczone zostały. Zakłady pomienione po szkołach wojewódzkich wzrastają zwyczajnie z opłat od uczniów. Z tego to więc źródła dawniejsza Biblioteka Liceum Zamojskiego, teraz dla szkoły naszej przeznaczona pomnaża się ciągle zakupowaniem dzieł ważnych i nowych”¹⁶. Do przejęcia w całości tej biblioteki jednak nie doszło, ale tylko stosownego wyboru. oRk później z tego samego źródła dowiadujemy się, że biblioteka szkolna została powierzona profesorowi języka polskiego, łacińskiego i francuskiego — nauczycielowi Stanisławowi Godziszewskiemu, „który porządkiem jej ułożeniem i spisaniem w godzinach wolnych od zatrudnień szkolnych czynnie się zajmował”¹⁷. Informowano następnie, że do biblioteki przybyło wiele dzieł nowych zakupionych z uczniowskich składek. Z księgozbioru klemensowskiego otrzymała biblioteka szkolna 712 książek, a także całą bibliotekę Genewską. O tej ostatniej wiadomo tylko, że kompletowano ją przez dwadzieścia pięć lat¹⁸.

Przełomową więc datą w dziejach biblioteki szczecbrzeszyńskiej był rok 1825. Przedtem biblioteka ledwie wegetowała. Brak jest wiadomości, ile ostatecznie książek zyskała ona z księgozbioru Akademii Zamojskiej, później Liceum Zamojskiego, ile natomiast z bliżej nie znanego badaczom zbioru klemensowskiego i genewskiego, które te zespoły książ stały się integralną częścią utworzonej w r. 1811 Biblioteki Ordynacji Zamojskiej.

¹⁴ Z. Klukowski, op. cit. s. 10.

¹⁵ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1824.

¹⁶ *Na popis i egzamin publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej...* 1824 s. 7.

¹⁷ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczecbrzeszynie...* Warszawa 1825 s. 6.

Bogdan Horodyski w swej rozprawie stwierdził: „Część książek akademickich, a raczej odpowiedni ich wybór przekazał ordynat nowo utworzonej w Szczebrzeszynie średniej szkole im. Zamojskich. Ponieważ jednak Stanisław Zamoyski obawiał się zbyt wielkiego uszczuplenia księgozbioru akademii, więc też wybór ten przeprowadzony był najogólniej. Wolał ordynat ponieść wydatek na kupno nowych książek dla biblioteki szkolnej. Mimo to jednak przekazano szkole około tysiąca pewnie tomów ze starej biblioteki”¹⁹. Z przekazów źródłowych nie znanych Horodyskiemu wynika, że darowizna Zamojskich była większa. W sprawozdaniu szkolnym z r. 1826 podano bowiem do publicznej wiadomości, że kurator wieczysty nadesłał dzieł 1567, tomów zaś 1657²⁰. W następnym roku mogła biblioteka również otrzymać jakieś druki z księgozbioru Ordynacji Zamojskiej, skoro w sprawozdaniu szkolnym zamieszczono notatkę następującej treści:

„Biblioteka, nad którą ciągły ma dozór zastępca profesora, Godziszewski, prócz dzieł zakupionych z opłat od uczniów, ofiarowanymi przez wieczystego tej szkoły kuratora dziełami do 2000 sztuk z górą, pomnożona została”²¹.

W r. 1828 administracja szkolna dysponowała już dokładnymi danymi, obrazującymi stan biblioteki. W tym roku liczyła 2059 dzieł²².

Porządkowaniem jej i katalogowaniem zajmował się wspomniany już prof. Godziszewski. Rozwijało się czytelnictwo uczniów, o czym donosiły kolejne sprawozdania. Dla uczniów klas wyższych zorganizowano lektorium, gdzie umieszczono stosowne dla nich dzieła. Biblioteka stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania szkoły i całej Zamojszczyzny. Oprócz książek darowanych przez ordynata, wiele dzieł przekazały do biblioteki osoby postronne: nauczyciele, uczniowie, przedstawiciele ziemiaństwa i inteligencji. Publikowane sprawozdania odnotowały skrupulatnie nazwiska ofiarodawców, często też tytuły książek. Na listę ofiarodawców wpisał się między innymi znakomity profesor języka i literatury polskiej Teodozy Sierociński, który ofiarował następujące dzieła: *Słownik języka polskiego* Lindego, gramatykę łacińską Szellera z r. 1803, dzieła Salustiusza w opracowaniu krytycznym profesora uniwersytetu w Halle Langeego, oraz to samo dzieło wydane przez Müllera w r. 1820, *Próby wojny Katilinowskiej* z tekstem oryginału obok, w tłumaczeniu ofiarodawcy, wydane w Warszawie w r. 1824.

Również prof. Jan Zienkowski podarował szkole 8 tomów *Encyclopé-*

¹⁹ B. Horodyski, op. cit. s. 307–308.

²⁰ Na popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie... Warszawa 1826.

²¹ Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie... 1827 s. 6.

die ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, oraz dziełko własnego autorstwa *O wełnie i owcach*. Profesor zaś języka niemieckiego Bietkowski ofiarował swej szkole dwa dzieła: podręcznik geografii Siarczyńskiego oraz *Calepinus undecim linguarum*. W r. 1830 nauczyciele: Godziszewski, Ksawery Pasiutewicz, Sierociński i Zienkowski ofiarowali zbędne, pojedyncze numery *Gazety Polskiej*, co pozwoliło skompletować dwa roczniki (1828 i 1829) tego popularnego wówczas czasopisma.

Cenne druki ofiarował nauczyciel szkoły szczebrzeszyńskiej Ksawery Pasiutewicz. Były to: Hassenfratza *Cours de physique céleste*, Paris 1810 i Tadeusza Czackiego *Rozprawa o żydach*. Zasłużony pedagog i dyrektor szkoły Godziszewski ofiarował w r. 1828 sześć starodruków: P. Louis Maimbourg *Histoire de la décadence de l'empire après Charlemagne*, Paris 1682, *Nuovo vocabolario latino-italiano complete* Gia P. Carlo Mandosio, Roma 1771, *Galiae totius geographica descriptio* Hague 1726; *Le Cellarius français* Georg. Philip Plals Vienne 1753, *Josephi Riefelii S. J. Rhetorica Virceburgi* 1756.

W akcji przekazywania druków do biblioteki nie zabrakło uczniów i wychowanków szkoły. I tak m. in. Józef Stakebrad przekazał trzytomową edycję dzieła H. Rollina *Geschichte allen Zeiten und Völker, aus dem Französischen*, 3 Auflage, Dresden 1763.

Nauczyciel szkoły elementarnej w Szczecbrzeszynie Szyndlerski ofiarował pięć tomów czasopism zagranicznych z zakresu pedagogiki, Wincenty Józefowicz, profesor Szkoły Wojewódzkiej w Płocku, własny przekład algebry Bourdona, Joachim Lelewel podarował *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, poeta Antoni Odyniec — noworocznik literacki z 1829 *Melitele*, zaś Franciszek Siarczyński — 4 numery wydawnictwa pt. *Czasopism naukowy Księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich*. Dziedzic Wielobyczy Michał Kunstetter ofiarował wielotomową historię powszechną Gutrego i Graya, historię naturalną Buffona oraz mocno zdekompletowane dzieło Hubertsza.

Dowody troski o szkołę i jej zbiory dawała Komisja Rządowa WRiOP oraz Uniwersytet Warszawski z rektorem ks. Wojciechem Szweykowskim.

W przeciwieństwie do innych zakładów nauczania, które po powstaniu listopadowym nie otrzymywały darów książkowych, do biblioteki szczebrzeszyńskiej napływały pojedyncze zabytki piśmiennictwa, prawdopodobnie dlatego, że jeszcze przez pewien czas szkoła zachowała charakter prywatnego zakładu. I tak inspektor lasów Ordynacji Zamojskiej Kozłowski ofiarował najpierw cenne dzieło: Louis Morery *Le Grande dictionnaire historique*, wydane w Amsterdamie w r. 1694, później 6 dzieł

²² Na popis Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczecbrzeszynie... Warszawa 1828.

w języku włoskim, a następnie 52 dzieła w różnych językach. W r. 1842 dawny wzorowy wychowanek szkoły Seweryn Sierpiński przesłał dwa dzieła własnego autorstwa. Rok później Minister Oświecenia przekazał szkole pierwsze numery czasopisma *Jutrzenka*. Jeszcze w r. 1845 geometra w dobrach ordynackich Kellner ofiarował książkę Karla Wilhelma Ramlersa *Kurzgefasste Mythologie*, Wien 1798.

Powoli wzrastały zbiory kartograficzne, tak niezbędne w każdej szkole. Oto komisarz obwodu zamojskiego Wolanowski ofiarował 48 starych map geograficznych, a pisarz Sądu Pokoju w Krasnymstawie Adelt aż 100 bliżej nie zidentyfikowanych jednostek kartograficznych. Znany polski uczony Antoni Magier podarował starannie wykonaną przez siebie mapę meteorologiczną, niezbędną do obowiązkowego prowadzenia przez szkołę obserwacji meteorologicznych.

Ubolewać należy, że nie zawsze nabytki wyszczególniano imiennie, ograniczając się do podawania nazwisk ofiarodawców i liczby przekazywanych dzieł.

Nasuwa się więc pytanie: ile druków weszło tą drogą do biblioteki szkolnej, nie licząc okazałej darowizny Zamojskich? Odpowiedź nie jest łatwa, gdyż sprawozdania szkolne rejestrowały je — jak już nadmieniłam — niezbyt dokładnie. Innych materiałów źródłowych brak, a zachowany katalog nie uwzględnił takich danych, jak proveniencja zbiorów.

Brak jest również wiadomości, ile książek zakupiono. Z okazjonalnych przekazów wynika, że nabywano poważne ich ilości. Przykładowo więc podam, że w r. 1829 zakupiono przeszło 100 dzieł „w różnych naukach, w większej części nowo wyszłych, oprócz pism periodycznych, z których wszystkie prawie krajowe i niektóre zagraniczne prenumerowano”²³. W r. 1835 biblioteka nabyła 207 dzieł naukowych, w większości obcojęzycznych²⁴. Rok później zakupiono 77 dzieł w języku francuskim i niemieckim, potrzebnych przy wykładzie „umiejętności”²⁵. W r. 1837 przybyło bibliotece ponad dwieście dzieł z różnych dziedzin wiedzy²⁶. W r. 1838 tą samą drogą wpłynęło 160 dzieł, oprócz wydawnictw periodycznych tak

²³ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1829 s. 7.

²⁴ *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1835 s. 5.

²⁵ *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie.* Warszawa 1837 s. 6.

²⁶ *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1838 s. 7.

krajowych, jak i zagranicznych²⁷, w następnym zaś roku zakupiono 116 dzieł nie licząc pism periodycznych²⁸.

Odpowiedzi domaga się też pytanie, ile książek ostatecznie udało się zgromadzić przed powstaniem listopadowym. Za *Rocznikiem Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim* podaję dane obrazujące wielkość księgozbioru w r. 1830. Biblioteka interesującej nas szkoły liczyła wówczas 3 809 tomów, atlasów i map — 157, czasopism — 108 woluminów (prawdopodobnie roczników), wzorów rysunkowych i kaligraficznych — 4 posyty i 109 pojedynczych egzemplarzy²⁹. Wielka szkoda, że nie podano, ile było dzieł. Nie było wówczas jednolitej praktyki obliczania wielkości zbiorów. Zygmunt Klukowski, w swej książce poświęconej szkole szczeczeszyńskiej napisał, że w r. 1835 biblioteka liczyła 4400 dzieł³⁰. Liczba ta jest mało prawdopodobna. Zapewne tyle tomów liczyła biblioteka. W opublikowanym w trzy lata później szkolnym sprawozdaniu podano do publicznej wiadomości, że w bibliotece szkolnej było 2816 dzieł³¹. Być może z okazji przeprowadzonej na polecenie władz administracyjnych inwentaryzacji dokonano pewnej selekcji w księgozbiorze, ale nie mogła ona mieć wpływu na tak wielki ubytek, jaki sugerować może porównanie obu tych liczb.

Dużą selekcję księgozbioru przeprowadzono w końcowym okresie istnienia szkoły. Mimo bowiem ustawicznego przypływu nowości, katalog z r. 1852 odnotował: książek (nie licząc dubletów) — 1700 dzieł, czasopism — 72 tomy, 140 map i planów, — 52 rycin i wzorów kaligraficznych. Z całą pewnością miał więc wtedy miejsce zabieg selekcji zbiorów. Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść tej hipotezy jest fakt zbyt małej liczby starodruków, uwidoczniionych w inwentarzu z r. 1852. Musiało przecież być znacznie więcej starych ksiąg, skoro do biblioteki przekazano część zbiorów Akademii Zamojskiej, czy też księgozbioru z Klemensowa. Prawdopodobnie kierownictwo szkoły, w porozumieniu z ordynatem Zamoyskim, przed jej likwidacją, ukryło cenniejsze zabytki piśmiennictwa.

Niestety, nie zachował się pierwszy inwentarz biblioteki szczeczeszyńskiej, sporządzony przez zasłużonego pedagoga i bibliotekarza Godziszewskiego. Brak jest więc spisu tej części księgozbioru, która wpłynęła do szkoły przed powstaniem listopadowym. Nie zachował się spis

²⁷ Tamże, s. 7.

²⁸ Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szczeczeszynie 1839 s. 7.

²⁹ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1830 s. 203.

³⁰ Z. Klukowski, op. cit. s. 60.

³¹ Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szczeczeszynie. Warszawa 1838 s. 7.

biblioteki z r. 1834 ani też jego roczne kontynuacje, uwzględniające osobno wpływy z daru i z kupna. W dniu 18 września tego roku Komisja Rządowa SWDiOP, „nie posiadając dokładnej wiadomości o stanie biblioteki” poleciła, aby w przeciągu dwu miesięcy sporządzić szczegółowy inwentarz zbiorów oraz aby go przesłać odpowiednim władzom w stolicy „dla założenia i utrzymania w tej mierze kontroli”. W tym piśmie czytamy ponadto: „Być może, do rozwinięcia planu nauki na teraz nakazanego, okaże się potrzeba zakupu niektórych dzieł do biblioteki gimnazjalnej do użytku profesorów, w tym celu zechce kurator wieczysty podać Komisji Rządowej spis tychże przez zgromadzenie nauczycielskie ułożony do zatwierdzenia i zarządzenia kupna na rachunek funduszu opłat od uczniów”³². Jak już wspomniałam, w pierwszych latach po powstaniu listopadowym szkoła w Szczepieszynie, tak jak i inne zakłady nauczania w Królestwie Polskim, zakupiła jeszcze wiele dzieł naukowych, w tym sporo zachodnioeuropejskich. Te więzi łączące naukę polską z Zachodem ograniczono wyraźnie w r. 1839, co pozostaje w ścisłym związku z planami zorganizowania Okręgu Naukowego Warszawskiego i zunifikowania szkolnictwa Królestwa Polskiego ze szkolnictwem Imperium.

Pod koniec istnienia szkoły sporządzono pedantyczny katalog: „Spis dzieł znajdujących się w Bibliotece b. Szkoły Realnej w Szczepieszynie w r. 1853”. Ten niezwykle wagi dokument zaopatrzone ponadto w staranne zestawienia jak: „Ilość dzieł znajdujących się w Oddziałach Biblioteki b. Szkoły Realnej w Szczepieszynie”, „Wykaz dzieł pomieszczonych w każdej szafie” oraz „Spis dzieł elementarnych przez dawny Zarząd Szkolny z funduszków szkolnych zakupionych i w remanencie pozostałych”, a także wykaz dzieł brakujących. Katalog jest wyjątkowo starannie sporządzony. Układ ksiąg jest działowy. W opisie książek uwzględniono następujące dane: numer bieżący, numer dawnego katalogu, tytuł dzieła, format, liczbę tomów, nazwisko autora, rok wydania, a także cenę. Jest również rubryka na ewentualne uwagi, w której najczęściej odnotowano stan zachowania książek oraz liczbę egzemplarzy. W bibliotece niewiele było książek. Skromne zasoby czasopiśmiennicze były zdekompletowane mocno przez ciągłe czytanie oraz z powodu zaniedbań prenumeraty. Niewiele też było kartografii i materiałów pomocniczych do wykładu kaligrafii oraz nauki rysunku. Bibliotekę prowadził najpierw przez wiele lat Stanisław Godziszewski, potem Fortunat Janiszewski, a po jego przedwczesnej śmierci w marcu 1848 r. Jan Nielepiec. To jego nazwisko zostało upamiętnione na ostatniej karcie zachowanego w BUW katalogu.

Zestawione w końcowym spisie wydawnictwa z dydaktycznego punktu widzenia ocenić należy bardzo wysoko. Były w nim dzieła najpotrzebniejsze i najbardziej reprezentatywne dla wykładanych w szkole dziedzin

³² Z. Klukowski, op. cit. s. 52.

wiedzy. Kolekcja ta stanowiła kwintesencję gromadzonych przez wiele lat zbiorów. Biblioteka zawierała przede wszystkim podręczniki, dzieła pomocnicze naukowe i popularnonaukowe, obszerny kanon lektury szkolnej. Mimo przeprowadzonych co najmniej dwu selekcji oraz zwyczajnego zaczytania wielu pozycji, posiadała ona do końca w swych zbiorach pozycje ważne dla kultury i nauki polskiej. W archiwalnej części księgozbioru zachowało się sporo cennych starodruków.

Z biblioteki korzystali przede wszystkim profesorowie. W ciągu całego istnienia szkoły przewinęło się ich bardzo wielu. Biblioteka była bardzo ściśle związana z procesem wychowawczo-naukowym. Wobec chronicznego braku podręczników, nękającego ówczesne szkoły polskie, kadra nauczycielska zmuszona była korzystać z wielkiej ilości materiałów zastępujących podręczniki.

Księgozbiór szczeczerszyński służył nie tylko celom dydaktycznym. Był również wykorzystywany w celach naukowych. W szkole tej uczyli wybitni pedagodzy, którzy przejawiali autentyczne zainteresowania naukowe. W tak małym prowincjonalnym miasteczku jakakolwiek działalność naukowa byłaby nie do pomyślenia bez rzetelnego zaplecza naukowego w postaci funkcjonalnej biblioteki.

Do najwybitniejszych pedagogów zaliczyć należy: Stanisława Kiewlicza, Teodozego Sierocińskiego, Józefa Żuchowskiego, Ksawerego Pasiutewicza, Jana Zientkowskiego.

Stanisław Kiewlicz urodził się w r. 1803 na Żmudzi, gimnazjum ukończył w Słucku, w latach 1820—24 studiował filologię klasyczną w Uniwersytecie Wileńskim, następnie został nauczycielem w Szczeczerszynie, gdzie przez 24 lata uczył języka i literatury łacińskiej. W sprawozdaniu szkoły z r. 1828 zamieścił *Przekład części dzieła Passowa o prozodii greckiej*, a w r. następnym *Brevis historiae litterari ad Romanorum conspectus*, której dalsze części miały być zamieszczone w następnych sprawozdaniach rocznych szkoły. Nadto drukował w *Dzienniku Wileńskim* inne prace; *Kurs literatury polskiej* pozostawił w rękopisie. W r. 1854 powołano go na stanowisko dyrektora Instytutu Szlacheckiego w Warszawie i funkcję tę sprawował do r. 1862. Zmarł w r. 1879.

W historii polskiej literatury i pedagogiki niepoślednią rolę odegrał Teodozy Sierociński. Urodził się on w r. 1789 na Wołyniu w Lachowicach. Kształcił się u bazylianów w Ostrorogu, w szkole powiatowej w Lubarzu, a w 1809—1816 w Liceum Wołyńskim. Był członkiem uczniowskiego Klubu Piśmienniczego, a następnie współredaktorem *Ćwiczeń Naukowych* i *Pamiętnika Naukowego służącego za ciąg dalszy Ćwiczeń Naukowych* (1818—1819). Od r. 1823 uczył języka i literatury w szkole wojewódzkiej w Szczeczerszynie. Z okazji rocznicy instalacji Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w dniu 1 października 1823 r. wygłosił i następnie

opublikował fragment swego przemówienia „O sposobie dawania języka polskiego i literatury podług przepisów szkołom wojewódzkim podanych”. W 1826 r. w „programatach” szkolnych zamieścił rozprawy: *O szkodliwych skutkach czynionej różnicy pomiędzy naukami oraz O wpływie wzajemnym nauk jednych na drugie*. W okresie pobytu w Szczecznieszy- nie opublikował w Warszawie w r. 1825 książkę, która zrobiła prawdziwą karierę. Była to *Pamiętka po dobrym ojcu...* Wznawiano ją jeszcze dwukrotnie (1830, 1838), była w stałym obiegu czytelniczym w szkołach przez wiele lat. W r. 1827 w *Dzienniku Warszawskim* (nr 26) opublikował głośne *Uwagi o sonecie w ogólności, z załączonym krytycznym rozbiorem Adama Mickiewicza*. Dwa lata później w tym samym piśmie (t. 15 nr 46) zamieścił artykuł *O nowym wydaniu poezji Adama Mickiewicza*.

Dzięki zainteresowaniom Sierocińskiego twórczością Adama Mickiewicza biblioteka szczecznieszyńska posiadała w swoich zbiorach pierwsze tomiki poezji wileńskiego poety. W późniejszym okresie wydał wiele wartościowych podręczników z zakresu języka polskiego i pedagogiki. Jego *Gramatyka polska, na klasę I i II* weszła do ścisłego kanonu pomocy szkolnych w okresie międzypowstaniowym. Teodozy Sierociński był aktywnym uczonym, opublikował wiele dzieł samoistnych i drobniejszych prac w czasopismach. Trudno przecenić rolę tego wybitnego pedagoga w dziejach polskiego szkolnictwa. W r. 1833 przeniósł się do Warszawy, gdzie objął posadę profesora języka i literatury polskiej oraz pedagogiki w Gimnazjum Gubernialnym i na Kursach Dodatkowych. Następnie uczył w Instytucie Aleksandryjskim dla Panien w Puławach. Ostatnie lata życia spędził na emeryturze. Zmarł w r. 1857 w Warszawie.

Znaczącą rangę w świecie naukowym posiadał też Józef Żuchowski. Urodził się w r. 1797 na Ukrainie. Kształcił się w Niemirowie, Krzemieńcu, wreszcie w Uniwersytecie Wileńskim. Od r. 1827 do powstania listopadowego był nauczycielem historii i geografii w szkole im. Zamojskich w Szczecznieszy- nie. Następnie był dyrektorem gimnazjum w Radomiu i rektorem Liceum w Lublinie. W r. 1829, podczas inauguracji roku szkolnego, czytał wyjątki z obszernej własnej rozprawy historycznej. Przedmiotem prelekcji było porównanie skutków wojny o sukcesję hiszpańską ze skutkami „wojny współcześnie na północy toczonej”. W następnym zaś opublikował w szkolnym „programacie” *Opis odkrycia Ameryki przez Kolumba*. Już jako rektor gimnazjum w Radomiu ogłosił pracę pt. *O wynalezieniu papieru i druku* (1836). Przetłumaczył i opublikował S. Lhomonda *Epitome historiae*. Książka ta weszła do ścisłego zestawu pomocy szkolnych. Interesował się twórczością Korneliusza Neposa i zapowiedział, że wyda tego autora w sposób krytyczny, to jest z przypisami i odpowiednimi słownikami. Pracował nad zbiorem główniejszych zasad języka łacińskiego.

Jan Zienkowski był wyróżniającym się nauczycielem, lecz przedwcześnie zmarł. W „programacie” szkolnym ogłosił rozprawę pt. *Rzut oka na wegetację w różnych strefach ziemi i na familie roślin łatwiej lub trudniej przyswajać się dających* (1829) oraz własnym nakładem dziełko *O wełnie i owcach* (1825).

Wspomnieć należy o zdolnym matematyku Ksawerym Pasiutewiczu, który w Szkole im. Zamojskich w Szczepieszynie uczył przez wiele lat. On to zapewne sprawił, że dział matematyki w bibliotece szkolnej przedstawiał się niezwykle okazale. Był autorem rozprawy umieszczonej w wydawnictwie szkolnym *Kilka twierdzeń geometrii elementarnej* (1827). W późniejszych latach doktoryzował się.

Nauczyciele szkoły im. Zamojskich w Szczepieszynie czerpali z biblioteki szkolnej obficie. Stanowiła ona niezastąpiony warsztat pracy naukowej i dydaktycznej.

Mieczysława Adrianek